

UCHWAŁA

Dnia 11 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa K. K. i J. S.

przeciwko (...) Bankowi S.A. w W., O. S.A. w W., Towarzystwu Ubezpieczeń na Życie E. S.A. w W. i C. Towarzystwu Ubezpieczeń Wzajemnych w P.

o unieważnienie, zapłatę i ustalenie,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 11 września 2020 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy w W.

postanowieniem z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt V Ca (...),

"1. Czy w świetle art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym unieważnienie umowy stanowi niezbędną przesłankę roszczenia odszkodowawczego, a co za tym idzie żądanie zapłaty może obejmować wyłącznie obowiązek wzajemnego zwrotu świadczeń, czy też powołany przepis zawiera dwa osobne uprawnienia: do dochodzenia odszkodowania oraz do żądania unieważnienia umowy;

2. czy w świetle art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym unieważnienie umowy możliwe jest jedynie na podstawie innych powszechnie obowiązujących przepisów w zw. z art. 58 k.c. czy też unieważnienie umowy mieści się w roszczeniach odszkodowawczych i do jego orzeczenia wystarczające jest zaistnienie nieuczciwej praktyki rynkowej, wystąpienie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a praktyką;

3. czy w świetle art. 12 ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym możliwe jest unieważnienie jedynie wybranych postanowień umownych, czy też skuteczne żądanie unieważnienia musi dotyczyć całej umowy?"

podjął uchwałę:

1. Żądanie unieważnienia umowy przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2070), jest postacią roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), którego skuteczne dochodzenie jest uzależnione od spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej;

2. odmawia podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w W. w sprawie z powództwa K. K. i J. S. przeciwko: (...) Bank S. A. w W. (dalej – „Bank”), O. S.A. w W. („O.”), Towarzystwu Ubezpieczeń na Życie E. S.A. w W. („TUŻ E.”) i C. Towarzystwu Ubezpieczeń Wzajemnych w P. („TUW C.”) unieważnił umowę ubezpieczenia grupowego na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym klientów O. S.A. „L.” zawartą w dniu 12 lipca 2010 r. między TUŻ E. i O. (dalej – „Ubezpieczenie L.”) w zakresie odnoszącym się do powódki, umowę z dnia 16 grudnia 2010 r., mocą której powódka przelała na Bank uprawnienia wynikające z Ubezpieczenia L. („Cesja Ubezpieczenia L.”), oraz umowę pożyczki z dnia 7 października 2010 r. zawartą pomiędzy powódką a Bankiem („Umowa pożyczki”), jak również zasądził od TUŻ E. na rzecz powódki kwotę wpłaconą przez nią na poczet Ubezpieczenia L. (44.828 zł) z bliżej oznaczonymi odsetkami ustawowymi oraz od Banku solidarnie na rzecz powodów kwoty wpłacone na poczet unieważnionej Umowy pożyczki (12.543,75 zł) i na poczet Umowy ubezpieczenia ochrony prawnej tytułu prawnego do nieruchomości i ekspektatywy

(5.964,01 zł), w obu przypadkach z bliżej oznaczonymi odsetkami ustawowymi, a ponadto ustalił, że nieważne jest postanowienie umowy preferencyjnego kredytu hipotecznego „Rodzina na swoim” z dnia 7 października 2010 r. („Umowa kredytu”) w zakresie punktu A.V.2 Część szczególna umowy. Zabezpieczenia Spłaty. Kredyt. Cesja Praw z Produktu Inwestycyjnego (...). W pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że w dniu 7 października 2010 r. powodowie zawarli z Bankiem Umowę kredytu w wysokości 400.000,00 zł, na okres 360 miesięcy, przeznaczonego na zakup lokalu własnościowego na rynku pierwotnym. Wśród zabezpieczeń kredytu wskazano m.in. cesję na rzecz Banku praw z Ubezpieczenia L.. W tym samym dniu doszło do dokonania dodatkowych czynności prawnych, m.in.:

- powódka przystąpiła do Ubezpieczenia L., w wyniku czego była zobowiązana do zapłaty składki inicjującej w kwocie 15.750 zł, a następnie comiesięcznie składki w kwocie 434 zł., (wplaciła z tego tytułu na rzecz TUŻ E. kwotę 44.828 zł);

- powodowie przystąpili do Umowy grupowego ubezpieczenia ochrony prawnej tytułu prawnego do nieruchomości oraz ekspektatywy z dnia 4 lutego 2010 r., zawartej między Bankiem jako ubezpieczającym a TUW C. jako ubezpieczycielem („Ubezpieczenie tytułu prawnego”), na poczet której uiszcili Bankowi kwotę 5.964,01 zł;

- powodowie zawarli z Bankiem Umowę pożyczki w wysokości 27.495,05 zł na okres 360 miesięcy, która miała być przeznaczona na opłatę składek na Ubezpieczenie L., Ubezpieczenie tytułu prawnego i ubezpieczenie nieruchomości od pożaru i innych zdarzeń losowych („Ubezpieczenie Mini”) i na poczet spłaty której uiszcili kwotę 12.543,75 zł.

W dniu 16 grudnia 2010 r. powódka przełała na Bank swe uprawnienia z Ubezpieczenia L..

Sąd pierwszej instancji ustalił również, że przy zawieraniu Umów kredytu, pożyczki i przystępowaniu do ww. Ubezpieczeń powodowie korzystali z pośrednictwa doradcy finansowego („Doradca”) zatrudnionego w O., który zapewniał ich o możliwości obiektywnego porównania ofert różnych banków. Nie

poinformował natomiast, że Bank, O. i TUŻ E. należą do jednej grupy kapitałowej. Pośrednicząc zaś przy zawarciu Umowy kredytu, O. był związany z Bankiem umową agencji, upoważniającą go do pośredniczenia przy zawieraniu umów kredytu i innych (ale bez umów pożyczki) i przewidującą wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 2% kwoty wypłaconych kredytów.

W toku kilku spotkań Doradca: wskazał powodom uznane przez siebie za najkorzystniejsze oferty trzech banków, w tym (...) Banku, informował o odpowiedziach tych banków na złożone przez powodów wnioski kredytowe, z których tylko decyzja Banku miała czynić zadość oczekiwaniom powodów i została im przedstawiona, wyjaśnił – wobec oświadczenia powodów, że nie chcą zawierać umów dodatkowych innych niż konieczne - powołując się na warunki sformułowane przez analityka Banku, że Bank może udzielić kredytu jedynie w razie przystąpienia powodów do Ubezpieczeń L., tytułu prawnego i MINI, oraz że składki na te Ubezpieczenia muszą zostać sfinansowane, mimo zadeklarowanej przez powodów gotowości pokrycia ich z własnych środków, z dodatkowej pożyczki udzielonej przez Bank, ze względu na ich złą zdolność kredytową. Przedstawiał też powodom korzyści związane z Ubezpieczeniem L. w postaci obniżonego oprocentowania kredytu oraz tłumaczył, że gromadzone w jego ramach środki będą inwestowane w ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe, co pozwoli na wcześniejszą spłatę kredytu. Podkreślał, że to powodowie będą właścicielami oraz dysponentami zgromadzonej kwoty i po upływie 15 lat będą mogli wypłacić z Ubezpieczenia L. część inwestycyjną wynoszącą ok. 75.000 zł (najniższa kwota gwarantowana), przeznaczając ją na dowolny cel. Zapewniał też, że L. to produkt bezpieczny i że nie zna jeszcze nikogo, kto by na nim stracił. Nie poinformował natomiast szczegółowo, w co będą inwestowane ich składki, a więc że będą inwestowane w akcje emitowane przez Bank B., które mogą stracić wartość, o konieczności cesji praw z Ubezpieczenia L. na rzecz Banku ani o tym, że w następstwie cesji to *de facto* Bank będzie decydował o przeznaczeniu środków zgromadzonych na polisie L.. Nie poinformował też, że z tytułu ubezpieczenia od ognia powodowie mogą sami wybrać ubezpieczyciela.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że wbrew twierdzeniom Doradcy kredyt, o który wnioskowali powodowie, można było zaciągnąć w Banku bez

przystępowania do Ubezpieczeń L. i tytułu prawnego oraz zawierania Umowy pożyczki – obligatoryjne było tylko ubezpieczenie od pożaru - a skorzystanie z tych produktów miało jedynie to znaczenie, iż skutkowało obniżeniem prowizji i marży kredytowej. Doradca zaś wskazywał tylko, że przystąpienie do Ubezpieczeń jest warunkiem koniecznym zawarcia Umowy kredytu i że prowizja wynosi 0%. O rzeczywistych zależnościach powodowie dowiedzieli się dopiero podczas rozprawy w dniu 1 marca 2016 r. w trakcie składania zeznań przez analityka bankowego. Mając świadomość niemożności wypłaty środków z Ubezpieczenia L., nigdy nie skorzystaliby z tego produktu, podobnie nie zawarliby Umowy ubezpieczenia tytułu prawnego, gdyby wiedzieli, że nie jest to konieczne do uzyskania kredytu. Woleliby ponieść wyższe koszty prowizji oraz marży, aniżeli skorzystać z przedstawionych im przez Doradcę produktów ubezpieczeniowych.

W sprawie ustalono też, że powodowie dwukrotnie uchylali się od skutków prawnych swych oświadczeń woli.

Unieważniając Umowy ubezpieczenia L. i pożyczki, a w konsekwencji także umowę Cesji Ubezpieczenia L. (wierzytelność powódki nie istniała) i dotyczące jej postanowienie Umowy kredytu, i zasądzając świadczenia spełnione na podstawie tych umów (jak też świadczenia spełnione w ramach Ubezpieczenia tytułu prawnego), Sąd pierwszej instancji przyjął, że zawarcie czy przystąpienie do tych Umów - podobnie jak przystąpienie do Umowy ubezpieczenia tytułu prawnego - było wynikiem dopuszczenia się przez pozwanych (w odniesieniu do Ubezpieczenia L. - O. i TUŻ E., w odniesieniu do Umowy pożyczki - O. i Banku) nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 5 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. Nr 171, poz. 1206; dalej – „u.p.n.p.r.”), tj. praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd, gdyż ich działanie mogło powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął, co wiązało się z udzieleniem przez Doradcę, działającego na rzecz pozwanych, wybiórczych i niezgodnych z rzeczywistością informacji. Gdyby nie te informacje, powodowie nie zawarliby, względnie nie przystąpili do rzeczonych Umów. Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. upoważniało to ich do żądania unieważnienia tych Umów - z wyjątkiem Ubezpieczenia tytułu prawnego, która została zawarta na okres 12

miesiący i w chwili wniesienia pozwu jej postanowienia już nie obowiązywały - oraz naprawienia szkody w postaci spełnionych na ich postawie świadczeń. Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazywał, że nieważność tych umów wynikała ze skutecznego uchYLENIA się przez powodów od skutków prawnych swych oświadczeń woli oraz uzasadnionej różnymi przyczynami (sprzeczność przystąpienia do Ubezpieczenia L. z art. 829 § 2 k.c., brak należytego umocowania Doradcy do zawierania umów pożyczki na rzecz Banku, niedozwolone pośrednictwo ubezpieczeniowe Banku na rzecz TUW C. i O. na rzecz ubezpieczycieli), sprzeczności tych umów z ustawą (art. 58 k.c.).

Przy rozpoznawaniu apelacji Banku, O. i TUŻ E. Sąd Okręgowy w W. powziął poważne wątpliwości co do tego, czy w świetle art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r.:

1. unieważnienie umowy stanowi niezbędną przesłankę roszczenia odszkodowawczego, a co za tym idzie żądanie zapłaty może obejmować wyłącznie obowiązek wzajemnego zwrotu świadczeń, czy też powołany przepis zawiera dwa osobne uprawnienia: do dochodzenia odszkodowania oraz do żądania unieważnienia umowy;
2. unieważnienie umowy możliwe jest jedynie na podstawie innych powszechnie obowiązujących przepisów w zw. z art. 58 k.c. czy też unieważnienie umowy mieści się w roszczeniach odszkodowawczych i do jego orzeczenia wystarczające jest zaistnienie nieuczciwej praktyki rynkowej, wystąpienie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą o praktyką;
3. możliwe jest unieważnienie jedynie wybranych postanowień umownych czy też skuteczne żądanie unieważnienia musi dotyczyć całej umowy, i przedstawił te zagadnienia Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu zwrócił uwagę, że art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. jest źródłem odmiennych interpretacji w doktrynie, które dotyczą w szczególności charakteru prawnego żądania unieważnienia umowy i jego niezależności względem roszczenia o naprawienie szkody na zasadach ogólnych i innych podstaw nieważności umowy. Zwrócił też uwagę na wątpliwość co do tego, czy konsument występujący z roszczeniem, powinien mieć prawo wyboru określenia swojego

żądania i zdecydowania, czy chce, by nie łączyła go z przedsiębiorcą cała umowa, czy też jedynie niekorzystna dla niego jej część.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawą z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym implementowano do krajowego porządku prawnego dyrektywę 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającą dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. Urz. UE L. z 2005, nr 149, s. 22 i n. z 11 czerwca 2005 r.; dalej - "dyrektywa 2005/29"), opartą na zasadzie pełnej harmonizacji. Celem dyrektywy jest ochrona konsumentów przed nieuczciwymi praktykami handlowymi, związanymi z wywieraniem wpływu na ich decyzje dotyczące transakcji (zakłócającymi zdolność do podejmowania świadomej decyzji), które istotnie, bezpośrednio wyrządzają szkodę interesom gospodarczym konsumentów, a pośrednio szkodzą także interesom gospodarczym konkurentów działających zgodnie z prawem (por. art. 1 i motywy 6-8 dyrektywy). Zastosowanym zaś środkiem jest skierowany do przedsiębiorców ogólny zakaz stosowania tych spośród nieuczciwych praktyk handlowych (skonkretyzowany co do dwóch najpowszechniejszych typów praktyk), które stwarzając fałszywe wyobrażenia o charakterze produktu, istotnie zniekształcają zachowania gospodarcze konsumentów, ograniczając ich zdolność do podjęcia świadomej decyzji i skłaniając do podjęcia decyzji dotyczącej transakcji, której inaczej by nie podjęli (por. art. 2 i motywy 10-11, 13 dyrektywy). Dyrektywa zobowiązała państwa członkowskie do zapewnienia osobom lub organizacjom „uważanym na mocy prawa krajowego za mające w tym uzasadniony interes” środków prawnych umożliwiających zaskarżanie nieuczciwych praktyk handlowych przed sądem lub właściwym organem administracyjnym oraz do ustanowienia i egzekwowania skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających sankcji za naruszenie jej przepisów (por. art. 11 i 13 oraz motywy 21-22 dyrektywy). Środki te powinny m.in. umożliwiać sądom lub organom administracyjnym nakazanie zaprzestania nieuczciwych praktyk

handlowych lub - jeżeli praktyka nie została jeszcze zastosowana, ale jej zastosowanie jest bliskie - zakazanie jej, nawet w przypadku braku dowodu rzeczywistej straty lub szkody bądź zamiaru lub niedbalstwa ze strony przedsiębiorcy (por. art. 11 ust. 2 dyrektywy). Zarazem wyraźnie zaznaczono, że Dyrektywa nie zmierza do normowania indywidualnych powództw wnoszonych przez osoby, które ucierpiały na skutek nieuczciwej praktyki handlowej, ani do regulowania wspólnotowych i krajowych przepisów w zakresie prawa zobowiązań umownych, w szczególności dotyczących ważności, zawierania lub skutków umowy (por. art. 3 ust. 1, motyw 9 dyrektywy). O tym, czy i w jaki sposób dopuszczenie się nieuczciwej praktyki rynkowej wpływa na skuteczność zawartej w jej wyniku umowy, *de lege lata* decyduje zatem w zasadzie prawo krajowe (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 marca 2012 r., w sprawie C-453/10, Jana Pereničová, Vladislav Perenič przeciwko SOS financ, spol. s r.o., pkt 45-46 i z dnia 19 września 2018 r., w sprawie C-109/17, Bankia S.A. przeciwko Juanowi Carlosowi Mariemu Merinowi i in., pkt 31 i n.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.). Pewne zmiany w tym względzie wprowadziła dyrektywa 2019/2161 Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 27 listopada 2019 r. zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 98/6/WE, 2005/29/WE oraz 2011/83/UE w odniesieniu do lepszego egzekwowania i unowocześnienia unijnych przepisów dotyczących ochrony konsumenta (Dz.Urz. UE L. z 2019, nr 328, s. 7 i n.; dalej – „dyrektywa 2019/2161”), nakazująca m.in. zapewnienie, aby konsumenci, którzy ucierpieli na skutek nieuczciwych praktyk handlowych, mieli dostęp do indywidualnych środków prawnych w celu umożliwienia egzekwowania prawa na drodze prywatnoprawnej i wyeliminowania wszystkich skutków tych nieuczciwych praktyk, w tym odszkodowania za szkodę i, w stosownych przypadkach, obniżenia ceny lub rozwiązania umowy, z zastrzeżeniem dla państw członkowskich kompetencji do określania warunków stosowania i skutków środków prawnych dla konsumentów, z uwzględnieniem wagi i charakteru nieuczciwej praktyki handlowej, szkody poniesionej przez konsumenta oraz innych istotnych okoliczności, takich jak nierzetelność przedsiębiorcy lub naruszenie umowy (por. motyw 16 i art. 3 pkt 5) oraz zastrzeżeniem nieingerencji w te aspekty krajowego prawa umów, które nie są

przez nią uregulowane, co dotyczy krajowego prawa umów regulującego np. zawieranie lub skuteczność umowy w takich przypadkach jak brak zgodnych oświadczeń woli czy prowadzenie działalności handlowej bez zezwolenia (por. motyw 57). Jednakże należy mieć na względzie, że dyrektywa 2019/2161 weszła w życie dopiero w dniu 7 stycznia 2020 r., jej implementacja ma nastąpić do dnia 28 listopada 2021 r., a implementowane przepisy powinny być stosowane od dnia 28 maja 2022 r. (art. 7 ust. 1 i art. 8 dyrektywy).

Tym niemniej, mimo braku takiego obowiązku, ustawodawca polski zdecydował się już od początku na wyposażenie konsumentów w legitymację do występowania z indywidualnymi roszczeniami z tytułu nieuczciwych praktyk rynkowych z uwzględnieniem – jak wskazywano wprost w projekcie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (por. druk sejmowy nr V.1682) - modelu odpowiedzialności cywilnej określonego w art. 18 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1010 ze zm.; dalej - „u.z.n.k.”). Wyrazem tej koncepcji jest art. 12 ust. 1 u.p.n.p.r. określający prawa przysługujące konsumentowi, którego interes został zagrożony lub naruszony w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej. Wśród nich wskazano (pkt 4) możliwość żądania „naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu”. Właśnie ten przepis stał się źródłem wątpliwości powziętych przez Sąd Okręgowy, w znacznej mierze odzwierciedlających istniejące już kontrowersje doktrynalne, potęgowane przez okoliczność, że „wzorcowy” (dla projektodawców) art. 18 u.z.n.k. przewiduje wprowadzić możliwość żądania „naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych” (art. 18 ust. 1 pkt 4) i „wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, na zasadach ogólnych” (art. 18 ust. 1 pkt 5), jednakże nie wspomina o „żądaniu unieważnienia umowy”.

Zgodnie z podstawowymi regułami wykładni, ustalając znaczenie art. 18 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., należy sięgnąć przede wszystkim do wskazówek językowych.

Zastosowanie partykuły „w szczególności” wskazuje jednoznacznie, że żądanie „unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń

oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu” zostało przez ustawodawcę zakwalifikowane jako szczególna postać żądania „naprawienia szkody na zasadach ogólnych”. Potwierdza to także usytuowanie obu żądań w jednej jednostce redakcyjnej (w przeciwieństwie np. do art. 18 ust. 1 pkt 4 i 5 u.z.n.k.), a także brak odrębnej regulacji dotyczącej przedawnienia, choć została ona przewidziana w odniesieniu do pozostałych roszczeń (por. art. 14 u.p.n.p.r.). Brak ów bowiem nie oznacza, że żądania te nie ulegają przedawnieniu, lecz sugeruje, iż odrębna regulacja jest zbędna, skoro żądanie naprawienia szkody „na zasadach ogólnych” podlega również przedawnieniu na zasadach ogólnych. Sugestię tę potwierdza uzasadnienie do projektu omawianej ustawy, w którym projektodawcy – tłumacząc treść art. 14 u.p.n.p.r. - wyjaśnili, że nie ma potrzeby „szczególnego potraktowania roszczeń odszkodowawczych, w zakresie których projekt ustawy odsyła w art. 12 ust. 1 pkt 4 do zasad ogólnych - a zatem również w zakresie przedawnienia”. Wskazali również, że roszczenie o naprawienie szkody spowodowanej deliktem w postaci nieuczciwej praktyki rynkowej powinno przedawniać się na takich samych zasadach, jak we wszystkich przypadkach, gdy doszło do powstania szkody na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z określonej umowy lub z czynu niedozwolonego.

Przedstawione argumenty wskazują niejednoznacznie, że w założeniu ustawodawcy żądanie „unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu” stanowi szczególną postać żądania naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Jednakże wykładnia systemowa nie prowadzi już do równie wyrazistych wniosków. Nie budzi bowiem poważniejszych wątpliwości, że „zasady ogólne”, do których odsyła art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., to przede wszystkim - jak zgodnie przyjmuje się na gruncie „wzorcowego” art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 55/07, nie publ., z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 74/10, nie publ., z dnia 28 września 2011 r., I CSK 692/10, nie publ. i z dnia 22 marca 2017 r., III CSK 86/16, nie publ.) - przepisy ogólne dotyczące naprawienia szkody (art. 361-363 k.c.) oraz przepisy dotyczące przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za czyny niedozwolone (art. 415 i n. k.c.), choć, zważywszy szerokie ujęcie nieuczciwej praktyki rynkowej, obejmujące także

znieszczenie zachowań konsumenta po zawarciu umowy (por. art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.), nie można z góry wykluczyć właściwości przepisów dotyczących odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i n. k.c.). Trudność zaś wiąże się z tym, że tak rozumiane „zasady ogólne” nie wyszczególniają „żądania unieważnienia umowy”. O unieważnieniu umowy wspominają jedynie art. 70⁵ i art. 388 k.c., jednakże są one usytuowane poza tytułami regulującymi naprawienie szkody i nie nawiązują, przynajmniej wprost, do przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Co prawda w przypadku uregulowanym w art. 388 k.c. są one niejako spełnione *ex definitione* (przesłanka rażącej różnicy wartości świadczeń i wyzyskania), jednakże żądanie unieważnienia umowy jest tu ostatecznością, dopuszczalną tylko wtedy, gdy zastosowanie pierwszoplanowych środków byłoby nadmiernie utrudnione. Wydaje się wątpliwe, by zamieszczonej w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. wzmiance o „żądaniu unieważnienia umowy” ustawodawca przypisał tak ograniczone znaczenie.

Spostrzeżenia te nie dyskwalifikują jeszcze wyników wykładni literalnej, w rachubę bowiem wchodzi interpretacja – dostrzegana zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18) - w myśl której żądanie unieważnienia umowy stanowi postać żądania przywrócenia stanu poprzedniego jako sposobu naprawienia szkody (art. 363 § 1 k.c.). Rozważając ten kierunek wykładni, należy przypomnieć, że już w dawniejszej doktrynie zwracano uwagę, iż w szczególnych przypadkach przywrócenie stanu poprzedniego w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. może polegać na rozwiązaniu umowy, co dotyczy – ogólnie rzecz ujmując – sytuacji, w których jedna strona w sposób niedozwolony doprowadziła drugą stronę do zawarcia umowy, np. wprowadzając poszkodowanego w błąd, stosując groźbę, podstęp lub wyzyskując przymusowe położenie, niedoświadczenie (por. A. Ohanowicz, Zbieg norm w polskim prawie cywilnym, Warszawa 1963, s. 63 i n., 165–168). Konstrukcję taką dostrzega też współczesna doktryna, a wątpliwości dotyczą jedynie stosunku tak ujętego, ogólnego roszczenia restytucyjnego do regulacji odnoszących się do wad oświadczenia woli oraz wyzysku i nabierają szczególnego znaczenia w razie upływu terminu do uchylecia się od skutków oświadczenia woli (por. art. 88 § 2 k.c.) albo wystąpienia z żądaniami opartymi na wyzysku (por. art. 388 § 2 k.c.).

Stwarza to podstawę do stwierdzenia, że żądanie unieważnienia umowy, o którym mowa w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., stanowi odpowiednik tradycyjnie wyróżnianego roszczenia restytucyjnego w postaci żądania rozwiązania umowy, przy czym zastosowanie pojęcia „unieważnienia” umowy (a nie rozwiązania) uwzględnia, że chodzi tu o pewną wadliwość formowania konsensu, uzasadniającą jego zniwelowanie ze skutkiem wstecznym (*ex tunc*). Doniosłość wyrażnej wzmianki o tym żądaniu wyraża się jednak nie tyle w „nazwaniu” dotychczas „nienazwanej” postaci roszczenia restytucyjnego, ile w przesądzeniu, że możliwości wystąpienia z takim roszczeniem nie wyłączają przepisy o wadach oświadczenia woli (wyzysku). Nie prowadzi to do podważenia spójności rozwiązań ustawowych, gdyż - pomijając nawet ograniczony podmiotowo zakres zastosowania art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. (ochrona konsumenta) - trzeba stwierdzić, że w rozpatrywanym ujęciu powodzenie żądania unieważnienia umowy jest uzależnione nie tylko od wykazania nieuczciwej praktyki rynkowej i jego wpływu na decyzję konsumenta dotyczącą zawarcia umowy (co jest odpowiednikiem wykazania zawarcia umowy pod wpływem wady oświadczenia woli), ale także od pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc szkody i winy (nienależytej staranności) sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Z drugiej strony zastosowanie tego instrumentu byłoby możliwe niezależnie od upływu terminów do uchylenia się od skutków wadliwego oświadczenia woli (por. art. 88 § 2 k.c.) czy też wystąpienia z żądaniami na podstawie art. 388 § 1 k.c. (por. art. 388 § 2 k.c.).

Rozważaną wykładnię wspiera także powiązanie w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu. Wskazuje ono wyraźnie, że zamiarem ustawodawcy było przyznanie konsumentowi środka prawnego umożliwiającego mu właśnie kompleksowe - uwzględniające także szkody naprawiane tradycyjnie w ramach odpowiedzialności z tytułu *culpa in contrahendo* (koszty związane z nabyciem produktu) - naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego. W świetle omawianego przepisu nie powinno też budzić wątpliwości - co stanowi jego istotny walor - że przewidziane w nim roszczenia mogą być dochodzone jednym pozwem, mimo

iż, ściśle rzecz biorąc, żądanie zapłaty może stać się zasadne dopiero po uprawomocnieniu się unieważnienia.

Za taką interpretacją przemawiają także racje celowościowe (cel ustawy), gdyż wzmacnia ona sytuację prawną konsumenta, umożliwiając mu - w granicach przedawnienia roszczenia odszkodowawczego (por. zwłaszcza art. 442¹ k.c.) - doprowadzenie do unieważnienia umowy, mimo że wygasły już terminy do skorzystania z pozostałych środków prawnych.

Wykładnia literalna, systemowa i celowościowa skłaniają zatem do wniosku, że przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. żądanie unieważnienia umowy jest postacią żądania przywrócenia stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), zmierzającego do konstytutywnego zniwelowania umowy i pokrycia już poniesionych uszczerbków, którego skuteczne dochodzenie jest uzależnione od spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym wykazania szkody. Oznacza to nie tylko, że dochodzenie unieważnienia umowy nie wymaga wykazania przesłanek nieważności umowy wynikających z odrębnej podstawy prawnej, ale w istocie to, iż nieważność umowy (art. 58 k.c.) albo jej wzruszenie (np. przez uchylenie się od skutków prawnych wady oświadczenia woli) wyklucza skuteczne wystąpienie z żądaniem unieważnienia umowy, gdyż nie może być konstytutywnie unieważniona umowa, która jest już nieważna (skutecznie wzruszona).

Przyjęta interpretacja rzuca także wystarczające światło na pozostałe wątpliwości sygnalizowane przez Sąd Okręgowy, oznacza bowiem, że powinny być one oceniane z uwzględnieniem ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej. Czyni to zbędnym dalsze rozbudowywanie treści uchwały, zwłaszcza że przedstawiona przez Sąd argumentacja nie jest sama przez się wystarczająca, by uzasadnić dodatkowe rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego (co do przesłanek formalnoprawnych uzasadniających przedstawienie zagadnienia i podjęcie uchwały por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 63/17, OSNC-ZD 2019, z. A, poz. 3 i z dnia 10 sierpnia 2018 r., III CZP 27/18, nie publ.).

W tej sytuacji tylko na marginesie Sąd Najwyższy zauważa, że ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej stwarzają np. możliwość

wykazywania, iż w braku zakazanej praktyki rynkowej konsument zawarłby umowę na korzystniejszych warunkach (choćby z innym przedsiębiorcą), i kompensowania związanej z tym szkody przez zapłatę odpowiedniej kwoty pieniężnej.

Zasady te pozwalają też rozstrzygnąć, czy zamiast żądania unieważnienia umowy w całości konsument może żądać unieważnienia jedynie wybranych jej postanowień. Rozpatrując tę kwestię, należy mieć na względzie, że umowa stanowi złożoną całość, w której poszczególne prawa i obowiązki pozostają zazwyczaj w istotnym związku, dlatego też unieważnienie poszczególnych postanowień jest równoznaczne - inaczej niż zniwelowanie umowy w całości - z przekształceniem treści umowy. Jeżeli z okoliczności wynika, że kontrahent konsumenta (przedsiębiorca) nie zawarłby umowy o takiej treści, żądanie unieważnienia części umowy wykraczałoby poza przywrócenie stanu poprzedniego (stanu, który istniałby, gdyby przedsiębiorca nie dopuścił się zakazanej praktyki rynkowej). Stwierdzenie to, uwzględniające wartościowania wynikające także z art. 58 § 3 k.c., wyklucza proste rozumowanie, w myśl którego żądanie unieważnienia poszczególnych postanowień jest czymś mniej niż żądanie unieważnienia umowy w całości i tym samym zastosowanie reguły inferencyjnej *a maiori ad minus*. Natomiast ogólne reguły odpowiedzialności odszkodowawczej, do których odsyła art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. (żądanie unieważnienia umowy jest wskazane jedynie przykładowo), w powiązaniu z koniecznością poszanowania autonomii woli, prowadzą do wniosku, że żądanie unieważnienia części umowy (postanowienia czy postanowień) jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy jej uzgodnienie było wynikiem zawinionej, nieuczciwej praktyki rynkowej i źródłem szkody, a zarazem można przyjąć, iż bez unieważnionej części umowa i tak zostałaby zawarta (analogia do art. 58 § 3 k.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.